RZECZPOSPOLITA (DODATEK)
2011-05-30

Korzystajmy z doświadczeń firm komercyjnych

Jacek Murawski
dyrektor generalny firmy Microsoft w Polsce

Jednym z podstawowych wyzwań, przed którymi stanie Polska w trakcie swojej prezydencji, będzie zmotywowanie krajów Wspólnoty do zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności UE. W działaniach tych warto skorzystać z doświadczeń biznesu, który od lat realizuje projekty o podobnym charakterze.

Już 1 lipca 2011 r. rozpocznie się sześciomiesięczny okres przewodnictwa Polski w Radzie UE. Nasz kraj bardzo precyzyjnie zaplanował okres swojego przewodnictwa. Jak wynika z dokumentu „Program 6-miesięczny polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011", przygotowanego przez pełnomocnika rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej i sprawowania przez RP przewodnictwa w Radzie UE i czekającego na uchwalenie przez parlament, Polska stawia sobie kilka celów społeczno-politycznych i gospodarczych.

Do naszych priorytetów należy m.in.: wspieranie działań zmierzających do wypracowania nowych relacji Wspólnoty ze światem arabskim, promocja Partnerstwa Wschodniego i wspólnej polityki UE wobec państw byłego Związku Radzieckiego, wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej UE zapewniającej bezpieczeństwo i konkurencyjność tego sektora, dopracowanie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony pogłębiającej współpracę w obrębie sojuszu północnoatlantyckiego, a także stworzenie spójnych zasad zarządzania kryzysowego. Kolejne zadania to przygotowanie do negocjacji wieloletnich ram finansowych (2014 – 2020), w tym przede wszystkim budżetu na rozwój i tzw. politykę spójności, zwiększenie możliwości rynku wewnętrznego w obliczu potencjalnych problemów gospodarczych kolejnych państw UE oraz wysiłki zmierzające do lepszego wykorzystania i rozwoju kapitału intelektualnego Europy w celu umocnienia europejskiej przewagi konkurencyjnej we współzawodnictwie z pozostałymi regionami świata.

Trzy wymiary zmian

Jak wspomniał podczas ostatniego XX Forum Ekonomicznego w Krynicy Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, przybliżenie się do celów postawionych jako priorytety polskiej prezydencji w UE wymagać będzie długofalowych działań na rzecz podniesienia innowacyjności i konkurencyjności gospodarek Starego Kontynentu. Jak to osiągnąć? Recepta jest jasna i znana od lat. Ostatnio przypomnieli ją badacze z ośrodka McKinsey Global Institute, którzy w przygotowanym przez siebie raporcie „Beyond austerity: A path to economic growth and renewal in Europe" zdefiniowali trzy obszary zmian niezbędnych do podniesienia konkurencyjności gospodarek „15", a wraz z nimi całej UE.

Pierwszy z nich to działania zmierzające do lepszego wykorzystania potencjału demograficznego państw UE, przede wszystkim poprzez zwiększanie uczestnictwa w rynku pracy kobiet, młodzieży, pracowników po 50. roku życia, a także innych grup zagrożonych wykluczeniem.

Drugi obszar to wzmocnienie potencjału gospodarczego drzemiącego przede wszystkim w sektorze usług, poprzez jego dalszą liberalizację, a także upowszechnienie standardów i platform ułatwiających prowadzenie tego typu działalności.

Trzeci obszar to rozbudowa innowacyjnych sektorów decydujących o długofalowej przewadze konkurencyjnej Starego Kontynentu (przede wszystkim firm high-tech, a także dostawców czystych technologii, biotechnologii czy nanotechnologii), przede wszystkim: lepsza alokacja środków przeznaczanych przez państwa na ich rozwój, integracja firm w obrębie wyspecjalizowanych klastrów, a także zwiększenie integracji współpracy pomiędzy sektorem naukowo-badawczymi biznesem.

Doświadczenia są w zasięgu ręki

Jak przyspieszyć działania w każdym z tych obszarów? Oczywiście trzeba w tym celu przestudiować przykłady państw, które osiągnęły niekwestionowane sukcesy w podnoszeniu swojej konkurencyjności i efektywności, takich jak Finlandia, Izrael czy Francja, która przoduje w rozwoju sektora biotechnologicznego. Na pewno warto jednak także przyjrzeć się doświadczeniom firm komercyjnych od lat realizujących przedsięwzięcia służące ograniczeniu niekorzystnych zjawisk związanych z wykluczeniem pewnych grup społecznych z rynku pracy, promowaniu przedsiębiorczości, modernizacji i integracji firm, a także wzmacnianiu współpracy pomiędzy ośrodkami naukowo-badawczymi i biznesem. To właśnie biznes dysponuje bezcenną wiedzą na temat budowania szerokich koalicji, których celem jest realizacja długofalowych celów, a także promowanie tego typu aktywności wśród szerokich grup społecznych. Ma także doświadczenia w zakresie zarządzania zasobami niezbędnymi do prowadzenia dużych przedsięwzięć. To właśnie firmy komercyjne mają na swoim koncie szereg działań służących wyszukiwaniu, aktywizowaniu i kreowaniu naturalnych liderów współodpowiedzialnych za realizację programów służących pozytywnym zmianom społecznym. To wreszcie sektor biznesowy realizuje dziś szereg programów mobilizujących do działania osoby z grup zagrożonych wykluczeniem.

Cenne inicjatywy

Jako Microsoft w Polsce mamy wiele tego typu doświadczeń. Od prawie dwóch dekad wspieramy Fundację Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo (FPMiINR), przekazując zarówno granty finansowe i nowoczesne oprogramowanie na realizację projektów w obszarze podnoszenia kwalifikacji zawodowych i informatycznych podopiecznych, jak i wspierając fundację w rozbudowie sieci centrów kształcenia na odległość (tzw. e-Centrów). Osoby korzystające z oferty szkoleń i doradztwa w e-Centrach mogą podnieść swoje kwalifikacje w zakresie informatyki, języków obcych, prawa i wielu innych. Od 2007 r. ze szkoleń prowadzonych w 400 e-Centrach skorzystało ponad milion Polaków zagrożonych zjawiskiem wykluczenia cyfrowego (osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, mieszkańców małych ośrodków).

Nasze doświadczenia obejmują także prowadzenie inicjatywy „Partners in Learning" nazwanej w Polsce „Partnerstwem dla przyszłości". W ramach tego programu firma wykorzystuje oprogramowanie komputerowe do tworzenia innowacyjnych programów edukacyjnych.

Efektem realizowanego w Polsce od początku 2004 r. programu jest dostarczenie do polskich szkół i przedszkoli przeszło 20 tys. licencji na system operacyjny Windows, a także przygotowanie promocyjnej oferty na inne produkty naszej firmy. Aby zachęcić środowiska dydaktyczne do wykorzystywania w procesie nauczania nowych technologii, Microsoft zainicjował powstanie systemu regionalnych centrów innowacji, składających się z wyspecjalizowanych w zakresie ICT (technologii teleinformacyjnych) ośrodków doskonalenia nauczycieli, w których uzyskują wsparcie merytoryczne, metodyczne i finansowe dla swoich działań. Do tej pory z tej możliwości skorzystało już ponad 35 tys. nauczycieli.

Walczą na wszystkich kontynentach

Kolejną ciekawą inicjatywą realizowaną przez Microsoft jest prowadzona od 2004 r. polska edycja konkursu Microsoft Imagine Cup. Angażujący dziś setki tysięcy studentów z ponad 100 krajów na całym świecie program służy przede wszystkim zachęceniu młodzieży do zdobywania dodatkowych kwalifikacji i doświadczeń z zakresu nowoczesnych technologii. Każdego roku studenci z całego świata walczą w dziewięciu kategoriach konkursowych, m.in. projektowanie oprogramowania, gier czy technologii informatycznych (gdzie studenci muszą stworzyć, wdrożyć i utrzymać nowy system informatyczny), a także projektowania fotografii (konkurs esejów fotograficznych prezentujących sposób rozwiązania problemu) oraz filmu krótkometrażowego.

Uczestnicy konkursu mają okazję zdobyć pierwsze doświadczenia w zakresie tworzenia sztuki wykorzystującej nowoczesne technologie, a także zmierzyć się z najpoważniejszymi wyzwaniami, przed którymi stają dziś światowe firmy IT. Są w stanie poznać uwarunkowania rządzące tworzeniem oprogramowania. Zyskują możliwość skonfrontowania swoich wyobrażeń o pracy specjalisty IT z realiami prowadzenia projektów teleinformatycznych. Z przyjemnością przyglądam się pracy studentów uczestniczących w Microsoft Imagine Cup. Z roku na rok ich prace są coraz ciekawsze i bardziej zaawansowane technologicznie.

Realizacja tak zróżnicowanych programów uświadomiła nam, jak olbrzymi potencjał drzemie w polskim sektorze publicznym i na uczelniach wyższych. Nauczyła nas również uwarunkowań rządzących współpracą pomiędzy osobami w różnymi wieku, pochodzącymi z różnych środowisk i sektorów. Udowodniła także, jak wielką siłą jest zapał szerokich rzesz pasjonatów, którzy dobrze zmotywowani i zarządzani są w stanie robić rzeczy wielkie.

Przełożenie tych doświadczeń na grunt międzynarodowy może się stać ogromną pomocą w realizacji ambitnych wyzwań, przed którymi staje dziś nie tylko Polska, ale cała Unia Europejska.